

RYSZARD NOWICKI

ur. 1933; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	imieniny, Kotowicz Krystyna (1931-2004), prostytutki, Nowicki Ryszard (1933-), anegdota

Moje imieniny w „Lubliniance”

Jeden z kolegów, pracował w „Kurierze” trzy miesiące, zauważył że przy stolikach w „Lubliniance”, przy tych imieninowych stolikach, nie ma pań. Jest nudno, bo nie ma z kim potańczyć. I zobowiązał się mając nam za złe, że jesteśmy tak mało inicjatywni, że przyprowadzi jakieś panie. I rzeczywiście w ciągu pół godziny przyprowadził kilka pań, żeby razem z nami świętowały imieniny. (Mówię z *nami*, ponieważ Ryszardów było w redakcji trzech). Po czym jedna z koleżanek – Krystyna Kotowicz zapragnęła napisać artykuł społeczny o obyczajach wśród młodzieży lubelskiej. W tym celu zbierała informacje również w milicji. Milicjanci, kiedy tam była w komendzie powiedzieli, że mają tu takie panie, to mogą je z aresztu przyprowadzić do tego pokoju, w którym była Krystyna Kotowicz. Te panie zostały przyprowadzone. Ona mówi, że: „Nazywam się *tak i tak*. Jestem z *Kuriera Lubelskiego*. I słyszę z ust tych pań: *A jak to dobrze. To pewnie pani zna Ryśka Nowickiego i Andrzeja Malinowskiego*”. Były tam wśród tych pań zatrzymanych za prostytutkę późniejsze członkinie gangu Białej Hanki.

Data i miejsce nagrania	2014-02-25, Olsztyn
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Anna Jowik
Redakcja	Marek Nawratowicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"